

POSTANOWIENIE

Warszawa, dnia

20 sierpnia

2019 r.

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący i sprawozdawca


Julia Przyłębska

Piotr Tuleja,


po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 13 września 2018 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M D ,

postanawia:

- 1) uwzględnić zażalenie w zakresie dotyczącym badania zgodności art. 131 § 3 i 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2062, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) nie uwzględnić zażalenia w pozostałym zakresie.


Stanisław Rymar


Julia Przyłębska


Piotr Tuleja

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 kwietnia 2017 r. (data nadania) M D (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie, że:

- 1) art. 37 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (ówczesnie: Dz. U. z 2016 r. poz. 2062, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2019 r. poz. 52, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) w zakresie, w jakim „zezwała prezesowi sądu na złożenie na piśmie uwagi na uchybienie w zakresie sprawności postępowania sądowego i żądanie usunięcia skutków tego uchybienia w sytuacji, gdy przed zwróceniem uwagi na piśmie sędzia podjął czynności zmierzające do usunięcia skutków uchybienia lub skutki uchybienia usunął”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 131 § 3 i 5 p.u.s.p. są niezgodne z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i art. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 13 września 2018 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 18 września 2018 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu, albowiem uznał, że skarżąca nie wskazała, w jaki sposób zaskarżone przez nią przepisy naruszają jej prawa konstytucyjne. Trybunał stwierdził, że argumentacja skarżącej co do niezgodności art. 37 § 4 p.u.s.p. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji nie znajduje potwierdzenia ani w treści zakwestionowanego przez nią przepisu, ani w stanie faktycznym, na podstawie którego została wniesiona skarga. Ponadto, z treści art. 37 § 4 p.u.s.p. wynika, że przepis ten ma charakter nadzorczy, a nie represyjny. Trybunał nie podzielił także zarzutów skarżącej pod adresem art. 131 § 3 i 5 p.u.s.p. Zwrócił uwagę, że gdyby przepisy te – jak zarzuciła skarżąca – nie miały treści normatywnej, to wniesiony przez nią środek odwoławczy zostałby odrzucony, a nie oddalony.

W zażaleniu złożonym 24 września 2018 r. (data nadania) skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. W jej przekonaniu prawidłowo wyartykułowała, w jaki sposób art. 37 § 4 p.u.s.p. naruszył jej prawa konstytucyjne. Wskazała bowiem, że zastosowanie tego przepisu doprowadziło do nałożenia na nią – w trybie administracyjnym (bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, którego ten przepis nie przewiduje) – swoistej kary dyscyplinarnej, a Trybunał nie odniósł się do tych zarzutów. Jej zdaniem dokonał natomiast niewłaściwej oceny stanu faktycznego sprawy i bezzasadnie przyjął, że art. 37 § 4 p.u.s.p. ma charakter nadzorczy, a nie represyjny. Skarżąca nie zgodziła się także ze stanowiskiem Trybunału, jakoby w skardze nie wskazała, w jaki sposób art. 131 § 3 i 5 p.u.s.p. naruszył jej prawa określone w art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i art. 2 Konstytucji. W tym zakresie zarzuciła Trybunałowi błąd w rozumowaniu polegający na z góry przyjętym założeniu, że orzeczenie sądu dyscyplinarnego drugiej instancji było wydane na podstawie i w granicach prawa. Tymczasem istota zarzutów sformułowanych w skardze dotyczyła nieistnienia podstaw prawnych do wydania tego orzeczenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 61 ust. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p. TK), skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 37 ust. 1 pkt 3 lit. c w związku z art. 61 ust. 5-8 u.o.t.p. TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że zaskarżenie postanowienia w części dotyczącej badania zgodności art. 131 § 3 i 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 52, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i art. 2 Konstytucji jest zasadne.

Zakwestionowany art. 131 § 3 p.u.s.p., w brzmieniu, w jakim został zastosowany w sprawie skarżącej, odwołuje się do art. 37 § 4a tej ustawy, który z dniem 28 marca 2012 r., został uchylony przez art. 1 pkt 30 ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 203 poz. 1192), nadający nowe brzmienie art. 37 p.u.s.p. Słusznie zatem podnosi skarżąca, że art. 131 § 3 p.u.s.p. konstruuje „puste prawo polegające na możliwości zażalenia uchwały wskazanej w nieistniejącym przepisie”. Skoro więc stanowi on o „niewiadomej uchwale”, a art. 131 § 5 p.u.s.p. wskazuje sąd właściwy do rozpoznania na nią zażalenia, to rację ma skarżąca, że określona w tych przepisach procedura odwoławcza budzi wątpliwości co do zgodności ze wskazanymi w *petitum* skargi wzorcami kontroli. W tym zakresie skarga konstytucyjna wymaga kontroli merytorycznej.

W pozostałym zakresie zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Skarżąca zarzuca, że Trybunał bezpodstawnie odniósł się do stanu faktycznego sprawy, natomiast nie rozpoznał *meritum* skargi odnośnie art. 37 § 4 p.u.s.p.

Odniesienie się przez Trybunał do stanu faktycznego sprawy, na podstawie którego została wniesiona skarga, było uzasadnione wskazanym w jej *petitum* zakresem zaskarżenia art. 37 § 4 p.u.s.p., a w konsekwencji istotą zarzutów sformułowanych pod jego adresem. Skarżąca zarzuciła bowiem, że przepis ten narusza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy oraz zasadę niezawisłości sędziowskiej w sytuacji ściśle określonej zakresem zaskarżenia

(tj. gdy zastosowanie statuowanej art. 37 § 4 p.u.s.p. instytucji „wytyku” następuje po usunięciu przez sędziego skutków uchybienia lub podjęciu przez niego czynności mających usunąć te skutki).

Do sformułowanych w skardze zarzutów niekonstytucyjności art. 37 § 4 p.u.s.p. Trybunał odniósł się w pkt. 4.1 i 4.2 postanowienia. Należy przypomnieć, że poprawne wykonanie obowiązku wskazania sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw polega na przedstawieniu argumentów wykazujących merytoryczną niezgodność treści zakwestionowanej normy i wskazanych jako podstawy skargi postanowień Konstytucji. W postanowieniu z 13 września 2018 r. Trybunał nie podzielił argumentów skarżącej co do represyjnego charakteru normy wyrażonej w art. 37 § 4 p.u.s.p. Jak zauważył, wykładnia językowa tego przepisu każe przyjąć, że ma on charakter nadzorczy. Użycie przez ustawodawcę w jego treści spójnika „i” powoduje, że zwrócenie uwagi przez prezesa sądu w sposób nierozzerwalny wiąże się z obowiązkiem żądania przez niego usunięcia skutków uchybienia. Skarżąca nie zgadza się z tymi ustaleniami, a na poparcie swoich racji przywołuje, przedstawione w uchwale Sądu Apelacyjnego w W – Sąd Dyscyplinarny z października 2016 r. (tj. orzeczeniu wskazanym jako ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji), stanowisko Sądu Okręgowego w Krakowie z 4 marca 2005 r. (sygn. akt ASdo 7/04, KZS 2005/347). Zgodnie z nim, zwrócenie uwagi sędziemu ma na celu nie tylko usunięcie skutków uchybienia, lecz także zapobieżenie im na przyszłość. Trzeba jednak zauważyć, że stanowisko to, nie jest oparte na ugruntowanej i jednolitej wykładni sądowej. W uchwale z 20 grudnia 2010 r. (sygn. akt ASDo 6/10, KZS 2011/4/72) Sąd Apelacyjny w Krakowie wyraził bowiem pogląd, że stosowanie środka określonego w art. 37 § 4 p.u.s.p. „nie może (...) ograniczać się do samego tylko »ukarania« sędziego i stanowić surogat postępowania dyscyplinarnego, a do tego prowadziłoby zwrócenie uwagi bez żądania usunięcia


skutków uchybienia”. Pogląd ten jest zbieżny z poglądem Trybunału wyrażonym w postanowieniu z 13 września 2018 r.

Trybunał przypomina, że powoływanie się na rozbieżności w orzecznictwie sądowym co do zasady prowadzi do uznania, że stawiane zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa (zob. wyrok z 22 listopada 2016 r., sygn. SK 2/16, OTK ZU A/2016, poz. 92). Trybunał wielokrotnie podkreślał bowiem, że ani kontrola prawidłowości ustaleń organów stosujących prawo, ani kontrola sposobu wykładni obowiązujących przepisów nie mieszczą się w jego kompetencjach (zob. np. postanowienie z 28 lipca 2015 r., sygn. SK 22/14, OTK ZU nr 7/A/2015, poz. 117). W takich wypadkach merytoryczne rozpoznanie zarzutu byłoby w istocie orzekaniem w sprawie aktu stosowania prawa, polegającym na rozstrzygnięciu rozbieżności interpretacyjnych w orzecznictwie sądowym przez Trybunał, który *de lege fundamentalis* lata nie ma do tego kompetencji, gdyż jest sądem prawa, a nie organem prowadzącym nadzór judykacyjny nad sądami (zob. postanowienie z 28 lutego 2017 r., sygn. Ts 200/16, OTK ZU B/2017, poz. 73).

W tym stanie rzeczy Trybunał – na podstawie art. 61 ust. 8 u.o.t.p. TK – postanowił jak w sentencji.



Julia Przyłębska



Stanisław Rymar



Piotr Tuleja